

REPUBLIKA

Podwyżki komornego nie będzie

Rząd nie obniży pensyj urzędniczych. — Oświadczenie wicepremiera Pierackiego.

Warszawa, 8 lutego.

P. wicepremier przyjął w dniu 6 b. m. delegację ogólnego zrzeszenia związków i stowarzyszeń funkcjonariuszy państwowych i samorządowych R. P. w osobach dr. Krajewskiego, Ostaszewskiego i Sikorskiego, którzy poruszyli sprawę: zamierzonego obniżenia 15 proc. dodatku do uposażeń, wstrzymania szczeblowania, zrównania emerytur, wstrzymania awansów, zamierzonej ew. podwyżki komornego i podatku od lokali oraz w sprawie akcji obniżenia cen.

Pan wicepremier wskazał delegacji na trudne położenie gospodarcze Państwa, które nakazuje zastosowanie całego szeregu oszczędności dla utrzymania równowagi budżetowej oraz wyjaśnił, że dopóki rząd nie wyczerpie innych możliwości drogą usprawnienia administracji dążąc do oszczędności w budżecie osobowym.

NIEMA MOWY O OBNIŻENIU UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH. OBECNIE RZĄD WOGÓLE NIE WIDZI JESZCZE KONIECZNOŚCI OBCIĘCIA 15 PROC. DODATKU DO UPOSAŻEŃ.

Wstrzymanie szczeblowania jest podyktowane temi samymi względami gospodarczymi. Sprawa ta jednak wejdzie

w życie nie wcześniej jak 15 lipca. Sprawę zrównania emerytur b. państw zaborczych uznał p. v. premier w obecnej sytuacji za nie aktualną.

Zatrzymanie awansów z dn. 1 stycznia r. b. było zarządzeniem spowodowanym nie tylko względami finansowymi, lecz koniecznością ujednostajnienia i uregulowania kwestji awansowej w ogólności, a to celem wprowadzenia jednolitych

metod awansowania we wszystkich resortach ministerjalnych.

Wstrzymanie więc awansów ma charakter doraźny i w najbliższej przyszłości zostanie uchylone.

W sprawie ew. podwyżki komornego, względnie podatku od lokali p. wicepremier oświadczył, że w chwili obecnej sprawa ta nie dojrzała jeszcze do merytorycznego rozważania, nie była rozpatry-

wana na radzie ministrów, notatki zaś są przedwczesne i przesadne.

W końcu p. wicepremier z wielką uprzejmością zapewnił delegację, że rząd w zrozumieniu roli pracownika państwowego i jego położenia, starać się będzie bronić jego dotychczasowych praw materialnych, a jeśliby się musiał uciec do obniżenia uposażenia, to uczyni to z konieczności w ostatecznym wypadku.

ZAMACH na MUSSOLINIEGO

wykryty został przez policję włoską. — Zamachowiec ranił w czasie aresztowania kilku policjantów.

Trzy ujętym anarchiście znaleziono 3 bomby

Rzym, 7 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W nocy z 3 na 4 b. m. policja rzymska udaremniała przygotowywany zamach na życie premiera rady ministrów Mussoliniego. Aresztowany został w hotelu „Royal”, nawprost ministerstwa finansów, znany anarchista sardyński Michał Schirru, od 20 lat zamieszkały w Argentynie i od 12 stycznia r. b. przebywający we Włoszech.

Schirru przybył do Neapolu wprost z Argentyny i został zasygnalizowany policji jako niebezpieczny anarchista. Najwidoczniej przypuszczał on możliwość śledzenia przez władze, gdyż natychmiast opuścił Neapol udając się do Rzymu, skąd po kilku dniach powrócił do Neapolu.

Narazie ciąglemi przejazdami zdołał Schirru zatrzeć swe ślady. Schirru występował wszędzie jako człowiek bogaty i przebywał w towarzystwie jakiegoś

węgierski. Hotele wybierane przez Schirru znajdowały się na trasie codziennej przejażdżki Mussoliniego, a zwłaszcza hotel „Royal”, przed którym Mussolini przejeżdża codziennie, udając się do prezydium rady ministrów i wracając do willi, w której zamieszkuje.

Schirru przygotowując zamach wybrał pokój na I piętrze i projektował rzucenie z okna bomby na samochód Mussoliniego. Istotnie w momencie aresztowania, policja znalazła w walizce Schirru trzy bomby.

Aresztowanego zaprowadzono do komisariatu policji, gdzie przy rewizji osobistej zdołał on błyskawicznym ruchem wydobyć rewolwer i kilku strzałami ranić ciężko w płuca agenta policyjnego, w ramię komisarza oraz kontuzjować podoficera policji.

Ten ostatni zorientował się szybko w samobójczych zamiarach zamachowca i podbił mu rękę w chwili, gdy skie-

rował on broń przeciwko sobie. Padł strzał przesywając policzki aresztowanego bez uszkodzenia szczęki.

Rannego anarchiście pod silną eskortą przewieziono do szpitala.

RZYM, 8 lutego

Aresztowany przed kilku dniami anarchista Schirru, który podejrzany jest o usiłowanie dokonania zamachu na Mussoliniego złożył wczoraj swe zeznania przed sędzią śledczym. Schirru oświadczył, iż od wczesnej młodości hołduje idei anarchizmu.

Podczas swego pobytu w Paryżu opracował on plan zamachu na Mussoliniego, który począł nabierać w ostatnich czasie realnych kształtów.

Po powrocie do Włoch przygotowywał on materiały wybuchowe. Termin dokonania zamachu nie był jednak jeszcze ustalony. Spodziewane są dalsze aresztowania wśród opozycji.

Pożyczki francuskie dla Niemiec.

Parlament zażąda wyjaśnień. — Briand głównym inicjatorem pomocy finansowej dla Niemiec.

Paryż, 8 lutego.

(Telegram własny)

Sprawa pożyczek francuskich dla Niemiec, które mają przyczynić się do poprawy sytuacji gospodarczej Rzeszy

wywołuje wielkie tarcia w kołach politycznych.

Grupy nacjonalistyczne zapowiedziały ostrą kampanję przeciwko rządowi, na wypadek zatwierdzenia emisji tych

pożyczek.

Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu

WNIESIONE BĘDĄ INTERPELACJE WZYWAJĄCE RZĄD DO UDZIELENIA SZCZEGÓLOWYCH WYJAŚNIENI.

Na komisji spraw zagranicznych oświadczył Franklin Bouillon, że rząd nie ma prawa bez zezwolenia parlamentu czynić ustępstw Niemcom. Wielki atak przygotowywany jest również przeciwko Briandowi, który był głównym inicjatorem udzielenia pożyczek Niemcom.

Dumping sowiecki.

Niezwykle ciekawa dyskusja w parlamencie angielskim.

London, 8 lutego.

(Telegram własny)

W izbie gmin toczyła się niezwykle ciekawa dyskusja nad sprawą dumpingu sowieckiego oraz pracą przymusową w Sowietach.

Lord Newton oraz biskup z Durham występowali ostro przeciwko rządowi za to, iż zezwala na przywóz towarów sowieckich do Anglii i zażądali nawet zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Przedstawiciel rządu lord Ponsoby odpowiedział zarzuty lorda Newtona i zapytał dlaczego nie protestował on w 1908 roku, kiedy rząd carski używał do pracy przymusowej więźniów politycznych.

Rząd — zakończył lord Ponsoby — ma pewne obiekcje co do stosunków panujących w więzieniach sowieckich nie może jednak nic uczynić w tej chwili, gdyż nie posiada konkretnego materiału na mocy którego można by wystąpić z interwencją do rządu sowietów.

Bezrobocie

w Austrii

Wiedeń, 8 lutego.

Pod koniec miesiąca stycznia zanotowano w Austrii 331.239 bezrobotnych. W samym Wiedniu liczba bezrobotnych wynosi 116.900, a na okolice przypada 22.555 bezrobotnych.

„Komintern” organizuje wielkie demonstracje w Europie.

Berlin, 8 lutego.

(Telegram własny).

Z Moskwy donoszą, Komintern wydał rozkaz urzędzenia w dniu 25 lutego demonstracji bezrobotnych we wszystkich państwach europejskich. Komintern wyasygnował na ten cel olbrzymie sumy, gdyż dąży on do tego, aby doprowadzić do rozruchów w centrach przemysłowych.

W dniu 25 lutego — pisze w swym rozkazie komintern komunści muszą pokazać swą siłę.

Sowiecka misja handlowa w Kownie nie chce płacić podatków

Kowno, 8 lutego.

(Telegram własny).

Pomiędzy rządem litewskim a sowieckimi wybuchł zatarg na tle niepłacenia podatków przez sowiecką misję handlową w Kownie.

Litewskie władze skarbowe nałożyły podatek w wysokości pół miliona litów na sowiecką misję handlową, która do tej pory tego podatku nie uiszczała. Władze skarbowe grożą nałożeniem aresztu na ruchomości misji.

Skazany na śmierć

zbiegł w Szwajcarię, gdy prowadzono go na szubienicę

London, 8 lutego.

(Telegram własny)

Donoszą z Meremem że jeden ze skazanych na karę śmierci zdołał zbiec w chwili, gdy prowadzono go na szubienicę. Wszelkie wysiłki policji celem ujęcia skazanego były bezowocne.



DZWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITOL"

REWJA HOLLYWOOD

udział bierze 200 najpiękniejszych i najzgrabniejszych
girlsów. 4 najsympatyczniejszych komików świata:

na czele z królem humoru BUSTER KEATONEM

Polskie piosenki odśpiewa HANKA ORDONÓWNA.

Role główne kreują: John Gilbert, Conrad Nagel, Anita Page, John Crawford, Norma Schearer, Besie Love, Marion Davies i inni.

Najnowsze przeboje muzyczne. Humor. Dowcipy. Całość arcydzieło

Pocz. w dniu powstania 4,30 w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol.
CENY MIEJSC POPULARNE

Dziś premiera!

Najwspanialsza przepychem wystawy i bogactwa rewja filmowa produkcyj polsko-amerykańskiej.

Wytwórni Metro Goldwyn Mayer

Odezwa grupy robotniczej B.B.W.R. w sprawie utworzenia jednolitego bezpartyjnego ruchu zawodowego.

Warszawa 8 lutego.

Parlamentarna Grupa Robotnicza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wydała w dniu 7-ym lutego r.b. następującą odezwę:

Robotnicy Polscy!

Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pochłania pod szczególną ochroną Państwa. Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i nie doświadczenia — do zabezpieczenia społecznego.

W wykonaniu powyższego przepisu Konstytucji wydano w Polsce szereg ustaw i dekretów, chroniących ludzi pracy.

Ustawy te, choć niejednokrotnie lepsze od podobnych ustaw w innych państwach europejskich, nie są doskonałe, a nadto brak w ich szeregu najważniejszej, to jest ubezpieczenia robotnika na starość, na wypadek trwałej niezdolności do pracy, oraz ubezpieczenia wdów i sierot po robotnikach.

Obowiązujące ustawy o czasie pracy, o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom, o urlopiach itp. nie są należyście przestrzegane.

Bezrobocie — zwłaszcza w okresie długotrwałego kryzysu — nie jest opanowane, świat pracy nie ma możliwości współdziałania z powołanymi czynnikami, celem zwalczania bezrobocia i otoczenia należytą opieką ofiar kryzysu.

Polski lud pracujący jest jedyną klasą społeczną, która nie posiada zwartej, jednolitej i silnej organizacji, mogącej skutecznie dbać o rozwój ustawodawstwa, przeciwdziałając naruszeniu ustaw ochronnych, a zarazem współdziałając w pracach nad gospodarczym podniesieniem Państwa.

Rozbitcie robotniczego ruchu zawodowego na kilkanaście cząstek organizacyjnych, zużywających w znacznej części swą energię na wzajemne walki, odbiera klasie robotniczej siłę i nie pozwala jej na zajęcie w społeczeństwie tego stanowiska, jakie z tytułu swej liczebności, wartości twórczej i instynktu społecznego otrzymać powinna.

Robotnik polski, który w okresie walk o Niepodległość, oraz w czasie budowania Państwa i obrony Niepodległości okazał się pierwszorzędnym i ofiarnym czynnikiem państwowo-twórczym stoi obecnie na szarym końcu na skutek rozdrobnienia związków zawodowych wedle politycznych orientacji przywódców.

Czas skończyć z kramarstwem politycznym w związkach zawodowych.

Uznając w pełni zasługi ideowych twórców i organizatorów związków zawodowych, ocenając ich ofiarny trud, wierząc w ich dobrą wolę i pełne oddanie pracy dla dobra Państwa i klasy robotniczej — zwracamy się do nich z apelem: podajmy sobie dłonie, połączmy nasze wysiłki, zespójmy szeregi, stwórzmy jednolity, niezależny, bezpartyjny ruch zawodowy.

Niechaj dobro państwa i potrzeby klasy robotniczej stanowią wspólne dla nas wszystkich założenie ideowe.

Do szerokiego ogółu robotniczego, do wszystkich polskich robotników zwracamy się z wezwaniem, by w każdej miejscoowości, kopalni i fabryce, w dobrze pojętym własnym interesie dążyli do połączenia związków zawodowych na tej podstawie ideowej.

Czas najwyższy, by robotnicy umieli zdobyć się na rozumny wysiłek stworzenia klasowo zorganizowanej siły, koniecznej dla obrony praw zdobytych, dla starań o pracę i chleb, dla walki z wyzyskiem, dla rozbudowy ustawodawstwa społecznego, dla uzyskania ubezpieczenia na starość, dla stworzenia Izby Pracy, dla wspólnej pracy nad gospodarczym podniesieniem Państwa; trzeba,

by w miarę uzyskiwania wpływu na bieg spraw w Państwie, brali na siebie współodpowiedzialność za losy Państwa.

Połączenie związków zawodowych na gruncie państwowej racji stanu, bez partyjności i niezależności jest nakazem chwili, a zarazem warunkiem normalnego rzeształowania się stosunków w Państwie.

Każdy uświadomiony robotnik polski każdy ideowy kierownik ruchu zawodowego winien to zrozumieć i stanąć rajrychlej do pracy.

Wszyscy do szeregu nad scaleniem związków zawodowych, stojących na gruncie państwowym.

Parlamentarna Grupa Robotnicza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem:

Echa katastrofy kolejowej w Krakowie Aresztowani urzędnicy kolejowi wklajają się w zeznaniach. Ranni powracają do zdrowia.

Kraków, 8 lutego.

Wczoraj przybył z Warszawy do Krakowa inż. Grosser, który z ramienia ministerstwa kolei

ROZPOCZĄŁ ŚLEDZTWO W SPRAWIE SOBOTNIEJ KATASTROFY NA DWORCU KRAKOWSKIM.

Chodzi tu o ustalenie przyczyn technicznych nieszczęścia. Równocześnie odbyło się przesłuchanie obu aresztowanych t.j. dyżurnego ruchu Dudy i robotnika

Ochońskiego przez sędziego śledczego dr. Wajora.

Oboj wklajają się w zeznaniach i skłają dają winę za katastrofę jeden na drugiego.

Przez całą sobotę i dzień wczorajszy uprzątno zawolony tor i poprawiano szyny.

Ruch odbywał się na torach bocznych. Z pośród ofiar katastrofy zmarł w sobotę maszynista pociągu warszawskie

Bunt w warsztatach więziennych w Helsingforsie. Jeden zabity, kilku rannych.

Helsingfors, 8 lutego.

(Telegram własny).

W warsztatach rzemieślniczych dla więźniów wybuchł dziś bunt.

W chwili gdy w warsztatach pozostał jeden dozorca więźniowie rzucili się na niego i zabrali mu rewolwer.

Dozorca zdołał jednak odebrać rewolwer napastnikom i w obronie własnej oddał kilka strzałów. Jeden więzień został zabity, a kilku rannych. Wkrótce przybył liczniejszy oddział dozorców więziennych i bunt został opanowany.

Następny numer

„REPUBLIKI DZIECI”

Wydanie się w środę, dn. 11 lutego r.b.

Czechosłowacja zaciąga pożyczkę wewnętrzną.

Praga, 8 lutego.

(Telegram własny).

Rada ministrów postanowiła wystąpić do parlamentu z projektem zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej w wysokości 1300 milionów koron.

Pożyczka zużyta ma być na uzupełnienie rezerw kasowych oraz na inwe-

Władze francuskie żądają wydania finansisty Gouolino.

Rzym, 8 lutego.

(Telegram własny).

Władze francuskiego rządu zwróciły się do rządu włoskiego z prośbą o wydanie finansisty Gouolino zamieszanego w aferę Oustrica. Gouolino ma być przesłuchany w charakterze świadka.

Aresztowanie dyrektora banku we Francji

Paryz, 8 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Donoszą z Lincy, iż policja za pomocą witrjoleju i gazów wyporta z gmachu uniwersyteckiego. Jeden student został zabity, kilku rannych.

WSZYSCY RANNI MAJĄ SIĘ ZNACZNIE LEPIEJ.

Przez cały czas do chorych zjeżdżali członkowie rodzin, dopytując się o zdrowie.

Zaznaczyć należy, że dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy ranni w katastrofie ubezpieczeni byli od nieszczęśliwych wypadków w Banku Wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu „Westa”, oddział krakowski przy ul. Straszewskie go 28.

Studenci w Lincy wyparli z gmachu uniwersyteckiego.

Buenos Aires, 8 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Donoszą z Lincy, iż policja za pomocą witrjoleju i gazów wyporta z gmachu uniwersyteckiego. Jeden student został zabity, kilku rannych.

Aresztowanie dyrektora banku we Francji

Paryz, 8 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Aresztowany został dyrektor jednego z największych banków, który posiada 150 filii we Francji.



LUTY	
9	Dziś Apolonii Jutro Scholastyki
Poniedziałek	Wschód słońca 7.03
	Zachód słońca 4.36
	Wschód księżyca 12.51
	Zachód księżyca 9.50
	Długość dnia 8.26
	Przybyło dnia 1.43

Domy i place

muszą być ponumerowane.

W dniu wczorajszym, jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo grodzkie przesyłało do wszystkich zrzeszeń właścicieli nieruchomości na terenie Łodzi okolic, dotyczący kwestji przepisów meldunkowych i numeracji domów i mieszkań, oraz placów niezabudowanych.

W okolicach wspomnianym łódzkie starostwo grodzkie domaga się, aby zrzeszenia właścicieli nieruchomości, w sposób najwłaściwszy (do uznania) zwróciły się do wszystkich właścicieli nieruchomości na terenie Łodzi, aby ci w terminie najpóźniej do dnia 31 marca r. b. wykonali rozporządzenie p. wojewody łódzkiego o numeracji domów i mieszkań.

Łódzkie starostwo grodzkie zwraca uwagę przedewszystkiem na to, aby wszystkie posesje, jak domy, place budowlane, położone przy ulicach i placach zostały zaopatrzone we właściwy numer policyjny, umieszczony w sposób widoczny i trwały od strony zewnętrznej na tablicy, na której poza Nr. policyjnym i ew. hipotecznym umieszczone być winno imię i nazwisko właściciela domu, względnie właściciela danego placu lub działki.

Dalej, w myśl rozporządzenia, aby wszystkie lokale, stanowiące w obrębie posesji całość, czy to mieszkalna, czy handlowa, albo przemysłowa, były zaopatrzone w tabliczkę rozmiaru 5 x 7 cm. z uwidocznieniem w sposób trwały numeru na białym tle, umieszczoną nad każdym wejściem.

Wściekły pies

pokąsał dwie osoby.

Na stojącej przed domem przy ulicy Bazarnej nr. 5 17-letnia Genowefa Różycka rzucił się pies i dotkliwie ją pokąsał. Kilka osób, będących świadkami tej sceny pogoniło psa, który począł uciekać i przed domem oznaczonym nr. 9 przy tej samej ulicy pokąsał 50-letniego krawca Ajzyka Jakubowicza.

Ze względu na to, że pies objawiał wszelkie oznaki wścieklizny, został on zastrzelony przez nadbiegłego na alarm przechodniów policjanta.

Do pokąsanych zawezwane zostało pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił im doraźnej pomocy. W razie stwierdzenia, że pies był rzeczywiście wściekły, pokąsani zostaną wysłani na kurację do zakładu Pasteurowskiego w Warszawie. ag.

We wtorek dnia 10 lutego o godz. 1.30 pp. w rocznicę śmierci

B. P.

b. Prezesostwa Anny i Jakuba małż. Hertz

odbędzie się żałobne nabożeństwo w synagodze Bykur Cholim przy Placu Wolności Nr. 10, o czym zawiadamia

ZARZĄD

Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“

Strejk w magistracie uchwalony

Pracownicy miejscy porzucą pracę w piątek 13 b. m.

Zatarg w magistracie na tle niewypłacenia pracownikom miejskim 13 pensji, a raczej t. zw. zasiłku zimowego, nie tylko nie został zażegnany, ale w dniu wczorajszym zaostrożono się do tego stopnia, że pracownicy postanowili bezwzględnie przystąpić do strejku.

Na konferencji, jaką odbyli przedstawiciele międzyzwiązkowej komisji pracowniczej z prez. Ziemięckim w ubiegłym miesiącu, przedstawiciel miasta złożył oświadczenie, iż do dnia 5 lutego wezwie do siebie przedstawicieli pracowników i zakomunikuje, w jakiej wysokości oraz w jakim terminie zasiłek zimowy będzie wypłacony.

Po tej konferencji komisja międzyzwiązkowa odbyła posiedzenie, na którym postanowiono nie odwoływać uchwały strejkowej, lecz odroczyć termin jej wykonania, do chwili otrzymania konkretnej odpowiedzi od prez. Ziemięckiego.

Do dnia wczorajszego komisja międzyzwiązkowa nie otrzymała żadnego zawiadomienia od prezydium magistratu. Ponieważ ogół pracowników miejskich interwenjował w tej sprawie u swych delegatów, wczoraj na godz. 3 po poł., zwołane zostało specjalne zebranie międzyzwiązkowej komisji, skłaniającej się z przedstawicieli trzech

związków zawodowych pracowników miejskich.

Na posiedzeniu stwierdzono, że prezydium magistratu nie dotrzymało swego słowa, danego pracownikom. W związku z tem, dla pracowników wytworzyła się niebezpieczna sytuacja, albowiem jeden wyłom w przyjętej zasadzie spowoduje, że przyszłe magistraty również nie będą poczuwały się do obowiązku wypłacania tego zasiłku zimowego.

Na skutek długotrwałej dyskusji postanowiono utrzymać w mocy uchwałę strejkową i począwszy od poniedziałku czynić energiczne przygotowania do strejku. Postanowiono delegatom związkowym zakomunikować o akcji strejkowej i wezwać ich do przygotowań wśród członków związków. Równocześnie postanowiono wybrać lotną komisję strejkową, która będzie miała za zadanie przeprowadzenie akcji na terenie magistratu.

W czwartek odbędzie się ponowne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, która po zapoznaniu się z materiałem, dostarczonym przez delegatów i lotną komisję, ustali termin rozpoczęcia strejku. Najprawdopodobniej strejk rozpocznie się już w piątek. (k).

Tajemnicze zniknięcie obywatela amerykańskiego, który przyjechał przed kilku tygodniami do Łodzi.

Przed dwoma tygodniami przybył do Łodzi po 20-letnim pobycie w Ameryce w New-Yorku 40-letni Wolf Ferenbach w odwiedzinach do krewnych. Ferenbach zamieszkał w hotelu przy ul. Zawadzkiej 7, stołował się w jednej z restauracji, należących do jego wujka i odwiedzał krewnych i znajomych.

Ubiegłego tygodnia we wtorek Ferenbach wyszedł jak zwykle z hotelu po południu i więcej nie wrócił.

Po paru dniach do hotelu poczęli zgłaszać się krewni Ferenbacha, który miał ich odwiedzić i dowiadywali się o niego, lecz służba hotelowa nie powiedziała nic

mogła, prócz tego, że walizki gościa znajdują się w jego numerze, a od tygodnia nikt go nie widział.

Krewni Ferenbacha są bardzo zaniepokojeni, gdyż miał on przy sobie większą sumę pieniędzy, wobec czego wszczęli energiczne poszukiwania, które narazie nie dały rezultatu. (b)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Cała rodzina

została zacydowana.

Przy ul. Pocztowej 6 mieszka rodzina robotnika Antoniego Jakubowskiego, składająca się z żony i trojga dzieci.

Onegdaj wieczór sąsiedzi poczuli dym wydobywający się z mieszkania Jakubowskich, a gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, wezwano policję i ślusarza. Po otworzeniu drzwi i wejściu do mieszkania, ujrano leżącą na łóżkach całą rodzinę bez oznak życia, wobec czego wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził zatrucie czadem i po usilnych zabiegach przywrócił wszystkim przytomność.

Dwoje najmłodszych dzieci odwieziono do szpitala w stanie ciężkim, a pozostałych członków rodziny pozostawiono na miejscu.

Jak stwierdzono, czad wydobywał się z przedwcześnie zamkniętego pieca. (b)

Wyrodna córka

pobiła matkę.

Między zamieszkałą w domu przy ul. Drewnowskiej nr. 49-51 Zofją Sontkiewiczową i przybyłą do niej w odwiedzinach córką jej 22-letnią Jadwigą, zamieszkałą przy ul. Generalskiej nr. 4, wynikła na tle nieporozumienia rodzinnych sprzeczka. Po ostrej wymianie zdań, która przybrała charakter głośniejszej awantury, Jadwiga rzuciła się na matkę i dotkliwie pobiła ją.

Na odgłos rozlegających się z mieszkania Sontkiewiczowej krzyków nadbiegli sąsiedzi, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia stwierdził u poszkodowanej liczne rany tłuczone i po opatrzeniu jej pozostawił na miejscu.

Córka Sontkiewiczowej po opamiętaniu się i uprzytomnieniu sobie swego czynu dostała ataku nerwowego i otrzymała również pomoc lekarską. ag.

Zamach samobójczy.

W podwórzu domu nr. 127 przy ul. Zgierskiej bezrobotna 22-letnia Rozalia Korygowska, zamieszkała przy ul. Nowa nr. 33, napiła się w celu samobójczym jodyny.

Lokatorzy, którzy znaleźli wijącą się w bólach kobietę, zawezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po przepłukaniu desperatki żołądka, przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia. ag.

Krwawy napad opryszków.

Poranili ciężko 33-letniego mężczyznę.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przechodnie na ul. Bazarnej byli świadkami krwawego zajścia.

Do stojącego przy ul. Bazarnej nr. 5, przed barakami miejskimi dla bezdomnych 33-letniego Józefa Mendla, zamieszkałego przy ul. Franciszkańskiej, podszło jakichś dwóch nieznanych osobników, którzy wszczęli z nim rozmowę.

Po kilku chwilach nieznajomi wyciągnęli z kieszeni noże sprężynowe i rzucili się na Mendla, zadając mu szereg ran, poczem zbiegli.

Mendel, brocząc obficie krwią, runął na chodnik. Kilkunastu przechodniów rzuciło się rannemu na ratunek, alarmując jednocześnie pogotowie ratunkowe oraz komisariat policji.

Jak stwierdził lekarz pogotowia Mendel otrzymał szereg bardzo poważnych ran kłótych klatki piersiowej, pleców i szyi i po otrzymaniu doraźnej pomocy lekarskiej został w stanie groźnym przewieziony do szpitala św. Józefa.

Przeprowadzone przez policję wstępne dochodzenie nie zdołało narazie ustalić nazwisk napastników, ani też powodów krwawego czynu. Poszkodowany Józef Mendel znajduje się dotychczas w stanie nieprzytomnym i nie mógł być przez policję przesłuchany.

Według zebranych dotychczas danych należy przypuszczać, że krwawy czyn został dokonany na tle porachunków osobistych. ag.

CZOŁOWYM PENSJONATEM
w STOLICY TATR jest
MARATON
ZAKOPANE
ul. Sienkiewicza
tel. 331.
:: Niedościgniona kuchnia. ::
WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEŻĄCĄ CIEPLĄ I ZIMNĄ WODĘ. CENTRALNE OGRZEWANIE — LAZIENKI — CZYTELNI — BIBLIOTEKA — SALONY.

EMIL
Szafeństwo miłości
Taniec w mrokach
Tylko człowiek
JANNINGS

Dźwiękowy Teatr-Swietlny

CASINO



Dziś i dni następnych wielce atrakcyjny pełen werwy i humoru film pod tyt.

„WYSPA ZATOPIONYCH SERC”

W roli głównej uroczyste zjawisko ekranu dźwiękowego, niezapomniana partnerka Chevalera najpopularniejsza gwiazda filmowa świata — **Jeanette Mac Donald** w otoczeniu wytwornego **JAMESA HALL** i przemiłego **JACKA OAKIE**

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10, w soboty i nie z e e pranki od godz. 12-ej po 1 złoty.

17-letni goniec

systematycznie wykradał pieniądze z kasy.

Przy ul. Aleje Kościuszki 17 zamieszkuje od dłuższego czasu przedstawiciel paru poważnych tekstylnych firm zagranicznych p. Lilienfeld, który posiada przy swym mieszkaniu biuro i personel pracujący od kilku lat.

Niedawno przyjęty został do biura w charakterze gońca 17-letni Zygmunt Mielczarek, zamieszkały przy ulicy 11 Listopada 142.

Po pewnym czasie p. Lilienfeld zauważył, iż z ogniotrwałej kasy systematycznie giną mniejsze, a nawet ostatnio większe sumy pieniędzy.

Podejrzenia padły na nowo przyjętego gońca i potęgował je fakt, iż Mielczarek sprawił sobie ostatnio dwa garnitury palii pierwszorzędne papierosy i często widywano go w najroźniejszych lokalach w towarzystwie kobiet lekkiego prowadzenia się.

O kradzieżach i swych podejrzeniach zameldował p. Lilienfeld policji, która gorliwie zajęła się tą sprawą.

Prowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że rzeczywiście Mielczarek prowadził życie ponad stan.

Celem upewnienia się co do osoby sprawcy kradzieży, policja poradziła p. Lilienfeldowi, aby zanotował numery banknotów, które wkłada do kasy.

Idąc za wskazówkami policji, p. Lilienfeld umieścił w kasie pewną kwotę pieniędzy, spisując uprzednio numery i serie.

Następnego dnia po otwarciu kasy skonstatował brak 5 banknotów 100 złotych. Powiadomiona natychmiast policja, wydelegowała swych funkcjonariuszy do mieszkania Mielczarka, którego jednak nie zastała w domu. Przeprowadzona rewizja nie dała pozytywnych rezultatów.

Funkcjonariusze policyjni oczekiwali Mielczarka i po jego powrocie do domu,

natychmiast przeprowadzili rewizję osobistą.

Rewizja ta dała nieoczekiwane wprost wyniki, gdyż przy 17-letnim goncu, znaleziono złotą papierosnicę, zegarek i spinki oraz cztery banknoty 100 złotych, pochodzące z kasy p. Lilienfelda.

Wobec tak drugoczących dowodów winy, Mielczarek przyznał się do zarzuconej mu kradzieży, wyjaśniając iż od roku prawie dokonywał systematycznych kradzieży pieniędzy z kasy swego pracodawcy, przyczem suma sięgała kilku tysięcy złotych. Całe kradzieżne pieniądze, Mielczarek wydawał na hulanki, karty i kobiety. Dalej zeznał on iż kradzieży dokonywał przy pomocy podrobionego do kasy klucza, którego odcisk woskowy zdjął w parę miesięcy po przyjęciu go do pracy. Kradzieży dokonywał rano, pod nieobecność reszty personelu, w czasie sprzątania biura.

Młodocianego złoczyńcę osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego, p.

Zabójstwo 16-letniego chłopca

w czasie uczty weselnej.

Wczorajszej nocy mieszkanie małżonków Meleszów przy ul. Nowo-Polskiej Nr. 13 było terenem tragicznego wypadku, spowodowanego nieostrożnym obchodzeniem się z bronią.

W czasie uczty weselnej, odbywającej się z okazji ślubu córki właścicieli mieszkania, jeden z obecnych gości Reinhold Czernik (Brzezińska 129) wyjął w pewnym momencie rewolwer i począł siedzącemu obok niego 16-letniemu synowi gospodarzy objaśniać konstrukcję broni i sposób obchodzenia się z nią.

Na uczynioną mu uwagę, by schował rewolwer, gdyż może spowodować nieszczęśliwy wypadek, Czernik, który znajdował się w stanie silnego podchmielenia, odpowiedział, że wszyscy mogą być spokojni, gdyż umie on obchodzić się z bronią i nie może być mowy o żadnym wypadku.

Nie zdażył Czernik jeszcze dokończyć zdania, gdy rozległ się strzał i siedzący obok Czernika 16-letni Walery Melesz

zwał się z krzesła na podłogę.

Wśród obecnych powstała nieopisana panika. Rzucono się na ratunek leżącemu w kałuży krwi chłopcu i przekonano się, że kula rewolwerowa ugodziła go w brzuch, powodując silny upływ krwi.

Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe kasy chorych, którego lekarz stwierdził bardzo poważną ranę postrzałową i wewnętrzny wylew krwi. Po udzieleniu poszkodowanemu doraźnej pomocy przewiózł go lekarz w stanie agonizującym do szpitala kasy chorych, gdzie Melesz w godzinę po przewiezieniu, nie odzyskał przytomności, zmarł.

Przybyła na miejsce tragicznego wypadku policja, po przeprowadzeniu dochodzenia, aresztowała mimowolnego sprawcę zabójstwa i osadziła go w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.



Dr. med.

J. POLAK

ChOROBY WĘWNETRZNE I ALLERGICZNE.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.

Ul. 6-go Sierpnia 22 front

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie

od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej



NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowa (Zgierska 57), W. Groszłowski (11 Listopada 17), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewski (Piotrkowska 164), R. Rembicki (Andrzeja 26), A. Szymański (Przedalska 75).

Radioprogram.

PROGRAM ROZGLOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 lutego 1931 roku.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Włocławka Mariackiej w Krakowie.
12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów w kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.25: Lekcja języka francuskiego z W-wy, 16.15—16.45 Program dla dzieci z Warszawy 1) Jak zrobić sobie zabawę w opr. M. Wertówny 2) „Łódź podwodna do bieguna północnego” feljeton inż. E. Porębskiego, 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.15—17.40 Odczyt z Katowic „Na lodowcach Cornu” — wygl. dr. Kazimierz Załuski, 17.45—18.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie, 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast.

19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 19.40—19.55 Pras. dziennik radiowy z Warszawy, 20.00—20.15 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki z W-wy 20.15—20.30 Pogadanka muzyczna przed koncertem międzynarodowym, 20.30—22.00 Koncert europejski z Warszawy. Wykonawcy: Ork. Filh. Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Artur Rubinstein (fort.). 1) Statkowicki: Uwertura do op. „Maj” — ork., 2) Różycki: Preludium „Monna Lisa Gioconda” — ork 3) Utwory fortepianowe w wyk. A. Rubinsteina, 4) J. Brahms: Koncert fort. b-dur, a) Allegro non troppo, b) Allegro appassionato, c) Andante, d) Allegretto grazioso — odczyt A. Rubinsteina z towarzyszeniem orkiestry 22.00—22.15 Feljton nt. „Tęcza i karmazyl” — wygl. red. J. St. Mur (tr. z W-wy), 22.15—22.35 Płyty gramof. z Warszawy, 22.35—24.00 Komunikaty: meteorol., pollic., sport. oraz muzyka tan. z Warszawy.

Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego

Napisał dla „Republiki” Jerzy Zawieyski.

O tej „telegramie” rozprawiły kobiety. Szła po drucie, który zwija się dookoła białych porcelanowych słów, przymocowanych do wysokich słupów. Z Moskwy, Odessy, Petersburga przyszła do Łodzi. Do kantoru. Przeczytał ją pan Dyrektor Dering i napisał kartkę. Taka, jak ta oto. Kazal ją przybić na desce Szulcowi, a teraz wszyscy czytają, kłują głowami, lęczą zarobki i patrząc na białą karikę, wdychają za Szulcem:

— Ano wojna...

Tak. Była już blisko. Na samym Szlezynie, nie gdzieś, tam daleko, na świecie. W każdej kamienicy. W każdej izbie. Kobiety pierwsze, przekonały się, że wojna to nietylko kule, okopy rany i śmierć. Wojna — to także taka „telegrama”, która zamyka fabryki. Pozbawia pracy. Odbiera życie bez kul...

Tak zaczęła się wojna. Dla tych, którzy pojechali na front miała sens inny, dla tych, którzy zostali w domu — także inny. Na Szlezynie wojna objawiała się widmem głodu. Kobiety co zaradniejsze kupowały czempredzej mąkę, kaszę, kartofle, słoninę — wszystko na zapas, aby przed głodem uchronić dzieci i siebie. W sklepach sprzedawano w ograniczonych ilościach, — produkty z dnia na dzień drożały — wreszcie nie było ich wcale. Niekiedy wyjeżdżali na wieś, aby stamtąd przywieść kartofli, lub maki. Ale i

wsie były ogołocone. Wojsko zabrało wszystko.

— Wojna!...

Do tych, którym „telegrama” odebrała pracę należała także Strumiłłowa. Nie jej dotyczyły ogłoszenia na murach fabryk, a jednak one spowodowały to, że kobiety ze swej strony „cefały zamówienia”: — u krawca, u szewca — wszędzie. A więc i u Strumiłłowej.

Razem z innymi kobietami starała się zapobiec głodowi. Podjęła z kasy pięćdziesiąt rubli i wyruszyli z Jankiem i paną Manią do okolicznych wsi po zakupy. Nie przywieźli wiele. Trochę grochu, maki, razowej i kaszy. Zapasów starczyło najwyżej na miesiąc. Co będzie dalej? Nie myślała o tem Strumiłłowa. Była teraz pewniejsza siebie i nie bała się niczego odkąd Strumiłłowa poszedł na wojnę. — Odetchnęła.

Pierwszy raz od wielu lat poczuła, czem jest spokojna noc i czem wypoczynek, którego dawniej nie zaznawała. — Oboje z Jankiem nie dowierzali swemu szczęściu, że oto mogą spać spokojnie i bezpiecznie, bez strachu przed złowieszczym krokiem Strumiłłowej, które zawsze ich przerażały. Często Strumiłłowa zrywała się nagle w nocy, gdyż zdawało się, że podeszła z drzwiami jest Strumiłłowa, która lada chwila wejdzie z obrzydliwymi prze-

kleistwami i groźbą zabicia jej i Janka, jeśli mu nie da pieniędzy na karty. Tak przecież nieraz bywało.

Jakaż radością było stwierdzenie, że na jakichś dalekich morzach jest ten, który tutaj był tylko postrachem, nieszczęściem. Strumiłłowa była teraz pogodna, wesola, uśmiechnięta i często nuciła mazurewskie śpiewki, gdy oboje z Jankiem przesiadywali na balkonie. Gdyby nie wojna, byłoby przecież zupełnie dobrze. Czasami czuła w sobie tyle mocy, że nawet wojnie gotowa była stawić czoło.

Ale wojna była potęgą, która niszczyła największą nawet wiarę. Niebawem zaczęła ujawniać się mowa armat i kul karabinowych. Strzały słyhać było na Szlezynie... Najpierw było to głucho, dalekie pomruki, coś, jakby grzmoty. — Wszyscy ze Szlezynu wychodzili na pola i przysłuchiwał się dalekim, głucho strzałom. Niekiedy pochylał się nisko, nad ziemią, aby lepiej słyszeć.

Dowodzili oni, że z emia drży. Czasami szczególnie o zmroku widać było na horyzoncie błysk ognia. Z każdym dnem strzały stawały się wyraźniejsze, aż któregoś nocy grzmiały tak silnie, że wszyscy pobudzi się ze snu. Noc była jasna od pożarów. Palila się Dąbrówka, Wiskitno, Lutomiersk... Mężczyźni wchodzili na dach, aby lepiej stamtąd dojrzeć. Jak okiem sięgnąć — wokoło pożary. Strzały były tak głośne, że trzeba było krzyczeć, aby móc się porozumieć. Kobiety wychodziły na podwórko i w osłupieniu patrzyły na krwawą lunę ponad miasem. Za każdym strzałem żegnały się nabożnie i szentowały:

— Baranku Boży, zmiłuj się nad nami...

Balcerzakowa, której mąż poszedł na wojnę, otocz na pięciorgiem drobnych dzieci — płakała w głos. Za nią inne ko-

biety, które także miały mężów na wojnie. Wszystkie płakały głośno i przy każdym strzale tuliły dzieci do siebie, żegnaly się i wołały:

— Zmiłuj się nad nami!...

Strzały stawały się coraz groźniejsze. Na ulicach dudniły wozy wojskowe, słychać było jak eś rozkazy, czyjeś krzyki i znów strzały, które mroziły krew w żyłach. Z dachu podawano wiadomości tym na dole.

— „Nasi” uciekają na Zarzew!

— Pałaj się Łagiewnik!

— Pałaj się W skitno!

Każdą wiadomość przyjmowały kobiety płaczem i jękiem:

— O, Jezu!...

Z ulicy dochodził czyjś płacz. To baby, które uciekały z Zarzewa, Wiskitna, Dąbrówki — nie w edziały, gdzie się podziać. Niosły na plecach tłomoki z pościełką, a na powrozach prowadziły krowy. U spódnice czepiały się dzieci... Usiadły na skraju chodnika i płacząc, śpiewały litanję. Do Serca Pana Jezusowego.

Nadciągała klusem kawaleria. Baby porwały się z miejsc, przerwały litanję i z piskiem rzuciły się do bram. U Pladeka przy bramie stał stróż, Gabara. Nie chciał je wpuścić. Objęły zapłacie, mówiły, aby się zmiłował... Otworzył im sam Pladek. Rozsiadły się w podwórzu na studni i płacząc głośno śpiewały dalej litanję.

O świecie strzały przycichały. Gasły pożary. Rozchodzono się do mieszkań. Popod schodami, w suterynach i na strychu ulokowały się uciekinierzy. Jednej zginęło dziecko, pobięła go szukać. Już nie wróciła. Znalaziono ją po wielu dniach w s'awie u Meisnera i z trudem, po sukniach tylko, można ją było rozpoznać

(D. c. n.)

Linja decyduje o wszystkim. W jakim kolorze wygląda Pani najpiękniej.

Najważniejszą w modzie niewleściej rzeczą jest — LINJA. Toaletę, piękna w linii, mogłaby nawet być zrobiona ze zwyczajnego worka, a pomimo to sprawiałaby wrażenie bardzo dodatnie, zwłaszcza z większej odległości, skąd nie możnaby dostrzec dokładnie materiału. Gatunek materiału odgrywa przy tym jednakże rolę niemniej dominującą. Wszyscy krawcy i krawcowe zapewnili są zgodni, że aby materiał odpowiednio ułożył się w piękną, głęboką draperję,

Rzeczą ogólnie wiadomą jest, że barwy jasne poszerzają i skracają, ciemne zaś podwyższają i wysmuklają. Cera różowa i jasne włosy uwydatniają się najkorzystniej przy wszystkich odcieniach błękitu, zieleni, fioletu, ciemnego brązu oraz całej gamie kolorów popielatych. Natomiast tony ciepłe, pomarańczowe, ponsowe i różowe są dla osób o jaskrawych rumieńcach niekorzystne. Nadają się natomiast świetnie dla brunetek o śniadej skórze, lub skórze lekko

townych czy nieefektywnych. Wszystko zależy tylko od wdzięku i linii danego stroju. Suknie zbytnio efektowne, w dotychczasowym pojęciu, psują właśnie efekt. Suknia powinna uwydatniać, a nie gasić. Musi zwracać uwagę na panią, która ją nosi, a nie na siebie.

Barwy jaskrawe, krzyczące, są nie tylko pospolite same przez się, lecz mają niemiłą właściwość przytłaczania każdej subtelniejszej urody i podkreślenia jej wad. Naogół właśnie tony niezdecydowane, mgliste, pozornie nieefektywne są najwłaściwsze i najbardziej podkreślają urodę. Dyskretne, nieuchwytnie kolory, których się w chwili potem nie pamięta, to najcenniejsi sojusznicy kobiecego wdzięku i urody. A przytem nie onatrują się i nie brzydzą, jak jaskrawa złocista szata, która za pierwszym razem ośniewa, a potem staje się nieznośna, jak przebój rewjowy grywany na wszystkich podwórkach.

Zkolei przejdźmy do spraw zasadniczych, naglących. Wszystkie żurnale mody, w lutowych wydaniach przynoszą już zapowiedź nowej mody — mody przedwiośnia. Jest już bowiem najwyższy czas po temu. Zimowe stroje dawno już są sprawione, a ponieważ koniec zimy się zbliża, mimo panujących jeszcze chłódów i śniegów, więc zawczasu należy pomysleć, co też ubierzemy w okresie przedwiośnia, który nadejdzie wcześniej, aniżeli można się spodziewać.

Komunikują z Paryża, że w nadchodzącej modzie zaznacza się stanowcze zwycięstwo kostiumu nad płaszczem. Zdaje się, że całe suknie z żakietami zdobędą sobie szczególną popularność. Krój kostiumu utrzymuje się przeważnie nadal w fasonie męskim, żakiety dość krótkie — jednak czysto sportowy fason złagodzony został przez różne indywidualne drobiazgi, jak kieszenie, paski,

późniejsze modele, bardziej jaskrawo zarysowujące nową modę, nadejdą w najbliższym czasie. Ale i dziś prezentowane pozwalają już dokonać wyboru stroju na nadchodzące przedwiośnie.

I wreszcie kilka słów dla kobiet pracujących. Kobieta pracująca zawodowo,



musi posiadać miękkość i ciężar charakteryzujący pełne i kosztowne tkaniny. Tylko w wypadku zastosowania dobrego materiału można stworzyć linię właściwą, wspaniałą uwydatniającą sylwetkę kobiecą.

Nie chodzi o to, by materiał prezentował się bogato. Może wyglądać nawet bardzo skromnie, ale musi być w pierwszorzędym gatunku, by odpowiadał swemu przeznaczeniu.

Kolor materiału jest już rzeczą drugorzędą. Suknia, piękna w linii, będzie też pięknie wyglądała w każdym kolorze. Oczywiście może być niektó-

remowej. Biały i czarny są to kolory odpowiednie dla wszystkich, a ich połączenie tworzy najpiękniejsze i najbardziej dystyngowane zestawienia. Każdy szczegół ubrania, dobrany do koloru oczu



rym paniom nie do twarzy w tym czy innym kolorze, ale wiele uwagi na ten szczegół zwracać się nie powinno, obiektywnie bowiem rzecz biorąc, kolor jest prawie bez znaczenia.

jak mprz. krawat, kokarda, szalik, bardzo pogłębiają wyraz oczu i czyni ich kolor intensywniejszym, a spojrzenie wyrazistszym.

Tylko temi wskazówkami winny się kierować panie przy doborze kolorów, gdyż po za tem, jak już zaznaczyliśmy, nie odgrywają one wielkiej roli w ogólnym wyglądzie sukni.

Czas natomiast najwyższy, by panie odrzuciły przesąd o kolorach efektywnych i nieefektywnych. Musimy się z tem zgodzić, że niema materiałów efek-

tywnych czy nieefektywnych. Wszystko zależy tylko od wdzięku i linii danego stroju. Suknie zbytnio efektowne, w dotychczasowym pojęciu, psują właśnie efekt. Suknia powinna uwydatniać, a nie gasić. Musi zwracać uwagę na panią, która ją nosi, a nie na siebie.

Z futrem oczywiście nie możemy się rozstać. Przepowiadają nie tylko na wiosnę, ale i na całe lato przybrania futrzane z futra płaskiego, cienkiego, jak hermeliny, kretki, krymki białe.

Część modeli zamieszczamy już dziś

znaczniejszą część dnia spędza w biurze lub w pracowni. Był czas, kiedy kobieta uważała pracę dla zarobku za kary. Ubierała się też wtedy w jakieś szare, znoszone suknie. Dziś zmieniło się to zupełnie. Kobieta pracująca dba o to, aby przy pracy zawodowej była ubrana dobrze, ładnie i stosownie. Dbalność o ładny wygląd z pewnością nie przyczyni się do zaniedbania się w pracy. Węć jak się ubierać do biura? Modna suknia biurowa powinna mieć specjalną cechę charakterystyczną. Jednym z najbardziej praktycznych materiałów odpowiednim na suknie biurowe, to tweed. Tweed jest bardzo elegancki, a co najważniejsze — tani. Może go kupić nie tylko dyrektorka, ale nawet stenotypistka. Tylko dobre uszyte nie da się zdemokratyzować. To odrazu rzuca się w oczy. Na szyciu nie należy więc oszczędzać. Zupełnie inaczej prezentuje się linja postaci w sukni uszytej przez dobrą krawcową. Zle uszyta suknia szpeci tylko

postać. Na ilustracji z lewej u dołu widzimy dwa modele sukien do pracy, oba efektowne, ładne i dobrze skrojone i uszyte.

IRENE.

HISZPANJA PRZED WYBORAMI.

Król jest republikaninem, a monarchiści pragną republiki.

„Hiszpania, to osobliwy kraj, w którym król jest z przekonania republikaninem, a monarchistycznie nastrojony naród pragnie republiki”. Zdanie to, przypisywane pewnemu generałowi z okresu dyktatury Primo de Riveri, nie jest paradoksem.

Od daty wyborów do nowych Cortezów dzieli nas niecałe 4 tygodnie. Po ośmiu latach bezczynności ma się zebrać parlament, którego rola znacznie odbiega od zwykłej kadencji izby ustawodawczej. Niektórzy wręcz gotowi są nazwać go parlamentem „konstytucyjnym”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że cały splot zawikłanych stosunków wewnętrzno-politycznych, poczynając od wprowadzenia dyktatury przez gen. Primo de Riverę, poprzez bezbarwne i bezprogramowe rządy „tymczasowe” generała Berenguera, poprzez liczne powstania, usiłowane przewroty i nieudane rewolucje — rozwiązać będzie musiał nowy parlament.

Cóż, kiedy parlamentarzyści nie chcą parlamentu, demokraci — demokratycznych rządów, a republikanie — zmiany konstytucji! Pomimo bowiem dążenia obecnego rządu do jaknajruchliwszego zwołania reprezentacji ludowej, pomimo oświadczenia korony, iż uchwały Cortezów będą dla niej wiążące, pomimo wręcz powszechnego niezadowolenia z przedłużania się niepewnego stanu „tymczasowości” pod rządami gen. Berenguera, stronnictwa opozycyjne, zarówno prawicowe, jak i lewicowe postanowiły wybory zbojkotować.

Pierwszy krok w tym kierunku poczynili republikanie, którzy, zrażeni niepowodzeniem swej akcji powstańczej, postanowili wstrzymać się od udziału w wyborach. Śladem ich poszli socjaliści, a wrótce i liberałowie.

Rzecz osobliwa, że t. zw. grupa konstytucyjna, zrzeszająca wybitnych mężów stanu z obozu konserwatystów i liberałów — byłego premiera Sancheza Querre, ministrów: Alvareza, Villanueva, Bergamina i in. — postanowiła li tylko z tych względów przyłączyć się do ruchu bojkotowego, by nie pozostać „jedynym stronnictwem opozycyjnym w przyszanym parlamencie”, skoro skrajna lewica nie będzie w nim reprezentowana.

Liberałowie jeszcze się wahają: iść do wyborów, czy nie brać w nich udziału? Przed kilku dniami premier odwiedził: dwaj przywódcy stronnictwa, hrabia Romanones i markiz Alhucemas, żądając gwarancji wolnych wyborów i usunięcia 800 mianowanych przez rząd burmistrzów.

Lecz „republikański” król, a wraz z nim i rząd „tymczasowy” tak dalece pragną unormowania stosunków i uspokojenia kraju po okresie długotrwałej i niefortunnej dyktatury, że gotowi są pójść na wszelkie ustępstwa. Byłoby Cortezy stały się istotnym przedstawicielstwem narodu, wyposażonym w posłuch i autorytet.

To też ostatnim posunięciem rządu była deklaracja ministra spraw wewnętrznych, zapewniająca zupełną swobodę wyborów. Ułatwione będą warunki wy-

boru nowych burmistrzów na prowincji, sędziowie sądu najwyższego obejmą dozór nad funkcjami władz wyborczych, cenzura prewencyjna będzie zniesiona, sądy polowe będą usiwnięte, wprowadzona zostanie z powrotem wolność zrzeszania się i zwoływania zgromadzeń. Wreszcie deklaracja rządowa słusznie dodaje, że ci, którzy są niezadowoleni z obecnego stanu rzeczy, łatwiej mogą go krytykować z trybuny parlamentu, ci zaś, którzy wolą powrót do dyktatury, będą mogli dowieść swej siły w drodze wyborów.

Nowy zarząd związku strzeleckiego w Łodzi

został wybrany na wolnym zjeździe.

W dniu wczorajszym odbył się w sali rady miejskiej zjazd Związku Strzeleckiego okręgu łódzkiego.

Na zjazd ten przybyli delegaci wszystkich oddziałów prowincjonalnych oraz okręgowego związku łódzkiego z kpt. Pluta-Czachowskim na czele.

Zjazd zaszczyli również swoją obecnością d-ca korpusu gen. Malachowski, wicewojewoda Różewicz, kurator Gądomski, pułk. dypl. Rusin, komendant okr. urzędu w. i. i p. w. mjr. Ulatowski oraz przedstawiciele najszerzych warstw społeczeństwa łódzkiego. Po zagajeniu zjazdu i wysłuchaniu sprawozdań udzielono ustępującym władzom absolutorium.

Wybory do nowego zarządu okręgowego związku strzeleckiego dały następujący rezultat: prezes: p. Kucharski przez aklamację, członkowie zarządu: rejent Karnawałski, naczelnik Szulc, naczelnik Szczeniawski, nac. Szwalm, dr. Gundlach, mgr. Janowski, p. Danikowski, insp. Petrykowski, dr. Misjon, pani Jagiello.

W skład komisji rewizyjnej weszli:

A jednak — wodzowie partyj jeszcze się wahają. Najbliższe dni mają być decydujące: czy Hiszpania będzie miała wolne Cortezy, rewizję konstytucji i stabilizację stosunków wewnętrzno-politycznych, czy też przez dłuższy jeszcze czas targana będzie zamieszkami, buntami i rewoltami.

A tymczasem peseta spada i finanse kraju mogą być uratowane tylko z największym wysiłkiem.

Lec.

Dwa wypadki samochodowe.

Taksówka rozbiła barjerę na moście.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na moście, znajdującym się na ul. Srebrzyńskiej miał miejsce wypadek samochodowy, który, jedynie dzięki przytomności umysłu prowadzącego auto, nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków.

W chwili, gdy taksówka wjeżdżała na most, trzech jakichś pijanych osobników, nie zwracając uwagi na sygnały dawane przez szofera, usiłowało przejść na drugą stronę jezdni. Szofer, widząc grożącą katastrofę, użył hamulców i wskutek osłabłej jezdni tył auta zarzucił i taksówka zatrzymała się, rozbijając barjerę mostu.

Jeden z pijanych przechodniów, którym okazał się Bruno Frygert, 25-letni robotnik, zamieszkały przy ul. Włodzimierskiej nr. 30, został odrzucony na chodnik i odniósł ogólne, dość poważne potłuczenia całego ciała. Pozostali dwaj

towarzysze jego uniknęli najeżdżania i nie troszcząc się o Frygerta, zniknęli jeszcze przed przybyciem wezwanego na miejsce wypadku pogotowia ratunkowego.

Po udzieleniu Frygertowi doraźnej pomocy, przewiózł go lekarz pogotowia w stanie osłabionym do domu.

Drugi wypadek samochodowy zdarzył się przy zbiegu ulic Złotomiejskiej i Podrzecznej.

Przechodzący przez jezdnię 22-letni piekarz Pinkus Ajdelman, zamieszkały przy ul. Krótkiej (Bałuty) nr. 5-7, dostał się pod koła przejeżdżającej taksówki i odniósł kilka ran tłuczonych głowy i całego ciała.

Poszkodowanego lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy lekarskiej przewiózł do domu w stanie osłabionym. ag.

Choroba „Miss Polonji”.

Bawiąca w naszym mieście na występach teatralnych „Miss Polonja” p. Zofia Batycka w dniu wczorajszym poważnie zaniemogła (zapalenie tchawicy i oskrzeli). Lekarz zalecił niezwłoczne położenie się do łóżka, aby nie dopuścić do tak częstych w obecnym okresie dalszych komplikacji chorobowych w drogach oddechowych. Ułoża chorej czuwa matka.

Wczorajszy spektakl teatralny w Zgierzu został z powodu choroby p. Batyckiej odwołany. Miss Polonja przeprasza za naszym pośrednictwem publiczność i obiecuje, że skoro tylko stan zdrowia jej pozwoli, niezwłocznie spełni przyjęte zobowiązania.

P. Iza Faleńska, artystka Teatru Miejskiego upadła tak nieszczęśliwie, iż nastąpił wylew krwi w kolanie. Z polecenia lekarzy p. Faleńskiej przez kilka dni nie wolno opuszczać łóżka. W granej obecnie „Roxę” rolę p. Faleńskiej przejęła p. Wanda Niedziałkowska.

Upadłości i nadzory

W sprawie upadłości Handlowo-Przemysłowego Towarzystwa — Stanisław Rajchman i S-ka, Sp. z ogr. odp. handel i fabrykacja towarami manufakturowymi, z siedzibą przy ul. Cegielnianej nr. 36, odbyło się w październiku r. ub. w sądzie okręgowym pod przewodnictwem sędziego komisarza upadłości, w obecności syndyków ostatecznych, adw. St. Kossakowskiego i p. Ludwika Fajchenfelda, zebranie związku wierzycieli. Zebranie to było zwołane celem powzięcia uchwały w przedmiocie sposobu likwidacji należności, przypadające masje. Zebranie to jednak nie doszło do skutku, gdyż wierzyciele nie stawili się. Firma zwróciła się do sądu z prośbą o udzielenie jej zezwolenia na regulację należności, przypadających masje, gdyż jedyną tą regulacją może przynieść firmie realną korzyść.

Sąd na ostatniej sesji postanowił podanie syndyków ostatecznych w tym przedmiocie pozostawić bez uwzględnie-

nia, wobec niesprecyzowania warunków proponowanej regulacji.

W sprawie upadłości firmy „Jakub Rosental”, sprzedaż farb, lakierów, pokostów i chemikalij przy ul. Wschodniej 76, sąd cofnął tymczasową datę otwarcia upadłości, wyznaczoną przez sąd na 10 grudnia 1930 roku, wyznaczając na dzień 5 grudnia 1930 r. tymczasowo otwarcie upadłości firmy „Jakub Rosental”.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczńska 17.

Kryzys węglowy w Jugosławii.

Wiedeń, 8 lutego.

Dzienniki donoszą z Białogrodu, że z powodu zmniejszonego zbytu węgla w Jugosławii, największe towarzystwo górnicze w Jugosławii, mianowicie Towarzystwo Akcyjne „Trifajl” wypowiedziało wszystkim swoim robotnikom i urzędnikom dotychczasowe umowy zbiorowe.

Towarzystwo zamierza ograniczyć znacznie produkcję, a nawet kilka mniejszych szybów ulegnie zamknięciu. Towarzystwo wymieniło zatrudnia obecnie około 8.000 robotników.

Bat'a buduje fabrykę w Austrii.

Wiedeń, 8 lutego.

(Telegram własny).

Słynny fabrykant obuwia Bat'a zakuł znaczne obszary w pobliżu Wiednia oraz kilka domów w śródmieściu.

Bat'a zapewne wybuduje własną fabrykę obuwia w Austrii.

Manifest — grupy młodych liberalistów...

Londyn, 7 lutego.

Grupa młodych liberalistów, wśród których znajduje się trzech wybitnych parlamentarzystów, ogłosiła manifest publiczny, żądając wzmocnienia walki z kryzysem gospodarczym. Liberalowie ci domagają się opracowania specjalnego planu dla zwalczania kryzysu oparte go na podstawach naukowych. Poza tym grupa domaga się będzie poczynienia kroków dyplomatycznych przez rząd angielski w Waszyngtonie w celu uzyskania moratorium dla długów wojennych.

Warjat wybił wszystkie szyby

w parlamencie ianofskim

Toko, 8 lutego.

(Telegram własny).

Podczas wczorajszego posiedzenia parlamentu wtagoną na salę posiedzeń mężczyzna uzbrojony w palkę i wybił wszystkie szyby, poczem usiłował zbiec. Kilku posłów rzuciło się w pogoń za uciekającym. Powstała panika w parlamencie, która trwała około pół godziny. Ujęto wreszcie napastnika. Był to umysłowo chory. 12 posłów zostało raniionych odłamkami szkła.

Magistrat wiedeński nie zezwala młodocianym uczęszczać na filmy wojkowe.

Wiedeń, 8 lutego.

(Telegram własny).

Ministerstwo wojny wyprodukowało film, który przedstawia życie żołnierzy austriackich. Magistrat wiedeński, który posiada prawo cenzurowania filmów zabronił film ten dla młodocianych stwierdzając, iż wpływa on ujemnie na wychowanie młodzieży.

Z tego powodu wybuchł ostry zatarg pomiędzy magistratem, a ministerstwem wojny.

Czy wiecie, że...

...na podstawie prac wybitnych uczonych europejskich stwierdzono ostatecznie, że rak nie jest chorobą infekcyjną, gdyż nie jest on wywołwany zarazkami, lecz fermentem komórek. Natomiast, co się tyczy dziedziczności raka, ta rzecz została całkowicie stwierdzona. Rak jest bezsprzecznie dziedziczny.

...węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie że tylko kobiety, które przekroczyły 40 rok życia mogą być zatrudniane w charakterze kelnerek, pokojówek w hotelach itd. Rozporządzenie wydane zostało celem zapobiegnięcia demoralizacji młodych kobiet na Węgrzech.

...specjalna komisja faszystowska opracowała projekt ustawienia pomnika Mussoliniego w 75 miastach włoskich. Pomnik ma być wykonany według projektu prof. Paribini'ego w ciągu 2-3 lat.



Kanada mistrzem hokejowym świata.

Mistrzostwo Europy zdobywa Austria.—Polska wicemistrzem Europy. Emocjonujący dzień finałowych rozgrywek.

Ostatnie dwa dni turnieju hokejowego o mistrzostwo świata minęły pod znakiem niezwyklego zainteresowania i ogromnego podniecenia, które udzieliło się nie tylko obecnym na turnieju w Krynicy, lecz wszystkim interesującym się tym na węższym z dotychczas organizowanych turniejów hokejowych.

To co się działo w czasie ostatnich dwóch dni przeszło wszelkie oczekiwania i obróciło w n'wecz wszystkie najbardziej dokładnie obliczenia papierowe.

Rzadko który turniej przyniósł tak ogromne wyrównanie klasy i dlatego nie mał do ostatniej chwili turnieju nie można było odpowiedzieć na pytanie, który z zespołów zdobędzie tytuł mistrza Europy.

Fakt, że do tytułu tego pretendowały jednocześnie cztery zespoły świadczy na dobitnie o wielkiem zainteresowaniu, które towarzyszyło końcowym rozgrywkom. Świadczą o tem również wyniki uzyskane w ciągu całego turnieju. Tylko w dwóch wypadkach uzyskano wyniki 3:0, raz 8:0, podczas gdy reszta rezultatów brzmiała z różną zaledwie jedną bramką.

Charakterystyczne, że zespół, który pokonany został na większym stosunku bramek przez Kanadę t. j. Austria zdobyła tytuł mistrza Europy.

Jest to wolka niespodzianka, która zaskoczyła nawet samych austriaków. Polska nigdy jeszcze nie była tak bliska zdobycia tytułu mistrza Europy jak w roku bieżącym.

Mecz z Austrią zdecydował o tym, że polacy zrezygnować musieli z pierwszego miejsca, zajmując za to drugie, niemniej zaszczytne. Wielką niespodzianką jest, że cześć i szwedzi - faworyci turnieju europejskiego zajęli dalsze miejsce.

O wszystkich powyższych przegraniach zdecydowały właśnie końcowe mecze turnieju, a więc niespodziewane zwycięstwo Szwecji nad Czechosłowacją i Austrią na Szwajcya.

Ostatni mecz o tytuł mistrza Europy między Polską a Czechosłowacją zdecydował o tytule mistrza Europy.

Szansę do tytułu mistrza mieli jeszcze polacy, czesi i austriacy.

Niestety polacy nie potrafili pokonać silnych Czechów, z drugiej jednak strony czesi również nie potrafili zdobyć na polsce żadnej bramki.

Bezbramkowy wynik zdecydował o tem, że zaszczytny tytuł mistrza Europy dostał się w ręce reprezentacji Austrii. Mecz Polski z Czechosłowacją był jeszcze jednym wielkim sukcesem polskiego hokeja. Z niezwykle silnym przeciwnikiem, który stanowi potęgę w europejskim sporcie hokejowym uzyskaliśmy wynik nierozstrzygnięty. Warto zaznaczyć, że przed tygodniem zaledwie ta sama drużyna czeńska pokonała nas w stosunku 4:1. Dziś możemy z dumą powiedzieć, że należymy do elity hokejowej Europy i najsilniejsze zespoły hokejowe muszą się z nami poważnie liczyć.

Przebieg dalszych spotkań turnieju przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Szwecja — Czechosłowacja 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie między dwoma poważnymi kandydatami do tytułu mistrza Europy.

Gra niezwykle interesująca. Czesi ze względu na znaczenie tego spotkania włożyli do gry maksimum wysiłku i energii nie byli jednak w stanie uniknąć przegranej z powodu wyjątkowo dobrej gry drużyny szwedzkiej. Przez dwie tercje i trzy czwarte trzeciej gra toczyła się ze zmienną przewagą.

To jedna to druga bramka była poważnie zagrożona i dopiero na minutę

przed końcem spotkania udaje się Johnsonowi zdobyć zwycięską bramkę, przyjęta przez zwolenników drużyny szwedzkiej z ogromnym entuzjazmem. Meczem kierował p. Poplimont (Belgia).

Węgry — Francja 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Decydujący mecz o pierwsze miejsce w turnieju pocieszenia o puchar min. Zaleskiego. W trzeciej tercji zdobywa jedyną bramkę dla Węgrów Mndeda.

Dzięki temu zwycięstwu Węgry zdobyły ostatecznie pierwsze miejsce w turnieju o puchar min. Zaleskiego.

Niedzielne spotkania rozpoczęły się pod znakiem niezwyklego zainteresowania.

Na pierwszy ogień poszedł mecz Szwecja — Austria, który zakończył się nadspodziewanem zwycięstwem Austrii

w stosunku 1:0. Gra niezwykle zażarta i ciekawa Sily przeciwników mniej więcej równe. Austrii udaje się zdobyć bramkę jedyną, która decyduje o zwycięstwie.

Czechosłowacja — Polska 0:1.

Po tym spotkaniu rozoczał się sensacyjny mecz między Czechosłowacją.

Trybuny nabite po brzegi widzami. Jak dalece mecz ten wywołał zainteresowanie w Czechosłowacji świadczy fakt, że w godzinach porannych przybyła do Krynicy wycieczka z Pragi, składająca się z blisko 700 osób.

Cała Krynica zjawiała się na stadionie krynickim, by przyrzeć się tej sensacyjnej walce, od wyniku której zależało zdobycie tytułu mistrza Europy.

Szansę jednej jak i drugiej strony były jednakowe.

Kto zwycięży, ten uzyska zaszczytny tytuł mistrza Europy, w przeciwnym ra-

zie, t. j. w wypadku uzyskania wyniku nierozstrzygniętego tytuł mistrza przypadnie nadspodziewanie Austrii.

To też zdenerwowanie udzieliło się wszystkim, a w pierwszym rzędzie obu zespołom.

Pod sędzią p. Poplimontem stanęły do walki obie drużyny w następujących składach:

Czechosłowacja: Beka, dr. Pussbauer, Dorazil, Tozicka, Malecek, Hromada.

Polska: Stogowski, Kowalski, Adamowski, Tupalski, Sokolowski, Krüger.

Gra rozpoczyna się pod znakiem niezwykle zaciętych ataków drużyny czechskiej.

Ostry strzał Malecka broni przytomnie Stogowski.

Powoli dochodzi również do głosu atak drużyny polskiej, lecz odawane na bramkę czeską strzały przeważnie chybiają celu.

Malecek przerywa się pięknie i dwukrotnie strzela zbliża, lecz Stogowski broni wśmieniecie. Tuż przed końcem pierwszej tercji ma doskonałą okazję do zdobycia bramki Tupalski, który znajduje się oko w oko z bramkarzem drużyny czechskiej, lecz Becka przytomnie broni.

W drugiej tercji miejsce Sokolowskiego zajmuje Sabinowski Adamowski kilkakrotnie przerywa się, lecz strzały jego są mało groźne. Ataki obu drużyn są błyskawiczne. Krażek to pod jedną, to pod drugą bramką.

Piękny atak drużyny polskiej Adamowski — Tupalski — Sabinowski — ostry strzał, lecz Beka i tym razem broni.

Polska nie wykorzystwała stuprocentowej pozycji!

W trzeciej tercji obraz ten sam co w poprzednich, z tą tylko różnicą, że obie drużyny grają zażarciej, dając za wszelką cenę do uzyskania. Mimo nadludzkich wysiłków obu zespołów nie udaje się żadnej ze stron zdobyć bramki.

Po meczu reprezentanci różnych państw winszują kapitanowi drużyny polskiej zdobycia tytułu wicemistrza Europy.

Kanada — USA 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Z niezwykle zainteresowaniem oczekiwano ostatni mecz turnieju krynickiego, a zarazem decydujący o mistrzostwie świata, przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie kanadyjskiej.

Gra niesłychanie ostra, chwilami nawet brutalna. St. Zjeżdżone grają przeważnie krótkimi przyziemnymi podaniami, natomiast kanadyjczycy strzelają błyskawicznie i celnie z najodleglejszych pozycji.

Najniebezpieczniejszy gracz drużyny kanadyjskiej dr. Watson miał przydzielonego zawodnika USA, który nie odstępował go ani na chwilę, nie dając mu dojść do głosu.

Mimo to udaje się Watsonowi z 25-metrowej odległości zdobyć piękną bramkę.

Interwencja bramkarza drużyny amerykańskiej na nic się nie zdała. W drugiej tercji gra jest jeszcze bardziej ostra. Klje trzeszcza na tafli lodowej, kilkakrotnie nawet przy zderzeniu dwóch zawodników pękają i chwilami mecz ten przypomina zawody bokserskie.

W trzeciej tercji gra jest otwarta z nieznaczna przewagą drużyny kanadyjskiej.

W chwili, gdy zdawało się, że wynik zostanie utrzymany i żadnemu z zespołów nie uda się zdobyć bramki, przebiła się pięknie na 1 minutę przed końcem meczu Morris i uzyskuje drugą bramkę dla kanadyjczyków.

Po zawodach liczenie zebrana publiczność urządza zwycięzcy burliwą owację. Ostatecznie więc tytuł mistrza świata zdobyła Kanada, drugie miejsce zajęły Stany Zjednoczone.

Ostateczna tabela mistrzostw hokejowych świata i Europy.

Ostateczna tabela turnieju hokejowego o mistrzostwo świata przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Punkt.
1) Kanada	5	9
2) USA	5	8
3) Austria	5	4
4) Polska	5	3

5) Czechosłowacja 5 3

6) Szwecja 5 3

Mistrz świata Kanada, wicemistrz — USA, mistrz Europy — Austria, wicemistrz Polska, która tytuł ten zdobyła dzięki lepszemu stosunkowi bramek mianowicie 3:6, podczas gdy Czechosłowacja posiada stosunek bramkowy 2:5.

B. K. S. zwycięża Polonię 9:7.

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski.

(Telefonom od własn. koresp.).

W Warszawie rozegrany został w niedzielę międzyklubowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między zespołami BKS (Katowice) a Polonią warszawską.

Zwyciężyła drużyna śląska w stosunku 9:7, kwalifikując się tem samem do rozgrywki finałowej z drużyną IKP (Łódź). Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

w. musza: Pasturczak (P) zwycięża na punkty Michalskiego (B).

w. kogucia: Kazimierski (P) zwycięża na punkty Moczka (B).

w. piórkowa: Goss (P) zwycięża przez k. o. w pierwszej rundzie Radwańskiego (B).

w. lekka: Wrażdło (B) zwycięża na punkty Krawczyka (P).

w. półśrednia: Wójcik (B) zwycięża przez k. o. w trzeciej rundzie Wolskiego (P).

w. średnia: Wieczorek (B) zwycięża na punkty Seidla (P).

w. półciężka: Wartecki (B) remisuje z Kempą (P), byłym bokserem Sokola łódzkiego. Sędziował w ringu p. Krakowski z Grudziądza. W wadze ciężkiej BKS uzyskał walcover.

B. K. S. pokonany przez Triumph w turnieju gier sportowych.

Mecz ŁKS-u z Triumphem w koszykówkę mekka nie należał tym razem ani do ładnych, ani do ciekawych.

ŁKS osłabiony brakiem Krauzego, grał zupełnie „bez głowy” i znacznie poniżej swej zwykłej formy.

Inicjatywa przez cały czas znajdowała się w rękach Triumfu, który górował bezapelacyjnie i wygrał zupełnie zasłużenie.

Gra początkowo ospała pod koniec bardzo się ożywiła i przybrała na tempie.

W pierwszej połowie prowadzenie obejmuje Triumph i częściej atakuje uzyskując szereg koszy przez Geislera, Schönfelda i Ewalda.

ŁKS dąży do wyrównania, jednak brak jakiegokolwiek „myśli przewodniej” powoduje grę chaotyczną. Nadomiar złego rzuty do kosza są niecelne. Triumph gra ambitnie i znacznie częściej jest przy piłce i koszu „czerwonych”.

Druga połowa jest znacznie ciekawsza. ŁKS zaczyna grać ofiarniej, jednakowoż ataki nie znajdują odpowiedniego wykończenia.

Triumph nadal przeważa, wzmocniony swą drużyną Eicheltem ze „Zjednoczonych”. Sędzia mylnem orzeczeniami denerwuje graczy i widownię i dopusz-

cza do gry brutalnej w czem specjalnie celuje Zalasiewicz (ŁKS).

W pozostałych minutach gry ŁKS nie jest w stanie pomimo wysiłków zmienić ostatecznego wyniku 25:20 dzięki dobrej grze całego zespołu Triumfu.

Sędziował p. Zemelko stronnico i nonszalancko (z rękoma w kieszeniach).

Pozatem odbyło się spotkanie w koszykówce męskiej między Niemieckim Gimnazjum a Seminarjum.

Gimnazjum znacznie przeważało uzyskując wysokocyfrowe zwycięstwo 45:26 (27:15).

W siatkówce żeńskiej między W.K. S.-em a Triumphem w pierwszej połowie WKS prowadzi w stosunku 15:3. Druga połowa należy do Triumfu 15:14.

Ostatecznie wygrywa zasłużenie W. K. S. 29:18.

Hasmonea lwowska zwycięża w Rumunii.

W Czerniowcach bawiła w niedzielę drużyna hokejowa Hasmonei lwowskiej, która w spotkaniu z tamtejszą drużyną Dowbusch uzyskała ładne zwycięstwo w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Drużyna Hasmonei górowała znacznie nad przeciwnikiem.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Paryż rozkoszy i światła. Paryż z nocami bez snu. Wspaniałe arcydzieło śpiewno-dźwiękowe produkcji europejskiej

„Pod dachami Paryża”

w wykonaniu słynnego pieśniarza Bulwarów

ALBERTA PREJEAN oraz **POLI ILLERY**
uroczej

Nadprogram: **FLECK I FLECKIE** Początek o 8, 8 i 10 w.

Ceny miejsc: **zł. 1, 2 i 3.**

LUONNA Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film świata
Rewelacja w dziedzinie dźwiękowej

Król Jazzu

Szał piękna i tańca.
Olśniewająca ekwilibrystyka melodji, efektów i pomysłów

W roli głównej

Paweł Whiteman

twórca Jazzu ze swym 60 osobowym zespołem.

w otoczeniu **Johna Boles'a, Jeanette Loss, LAURA LA PLANTA Sisters G. z sekstetu Tommy Atkinsta, Marny Kennedy, George'a Sidney'a.**

Początek seansów o g. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe. Cena na pierwszy seans 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 2-ej 75 gr. i 1 zł.

Nasza
jest noc

już wkrótce!

DŹWIĘKOWE



Dziś i dni następnych!

PRZEPYSZNA FEERJA BARW I KOLORÓW!
ARCYDZIEŁO DŹWIĘKOWE
p. t.

„Pieśniarz Gór”

Poemat miłosny Dramat z życia rosyjskiego

W roli gł.: **Lawrence Tibelt**

Najpotężniejszy baryton świata, gwiazda „Metropolitan-Opera” w New-Jorku,

Przepiękna muzyka Franciszka Lehara

Początek seansów o g. 4 po poł. ostatni o g. 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł., ostatni o g. dz. 10.15 w. — Passepport i bilety wolnego wejścia na przeciąg 7 dni za wyjątkiem (kolor czerwony) nieważne.

Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

IMPERIAL CHEMICAL INDUSTRIES LTD.

LIGHTNING FASTENERS

LONDON, S.W. 1.



SPINACZE BŁYSKAWICZNE

POLECAJĄ: SPINACZE BŁYSKAWICZNE DLA ŚNIEGOWCÓW, GETRÓW, ODZIEŻY SPORTOWEJ, GALANTERJI SKÓRZANEJ, AKCESORJI AUTOMOBILOWYCH etc. etc.

OSTRZEŻAJĄ: PRZED IMITACJAMI, KTÓRE ŁATWO ULEGĄ PSUCIU I RDZEWIENIU.

KAŻDY ORYGINALNY ANGIELSKI SPINACZ ZAOPATRZONY JEST MARKĄ FABRYCZNĄ, JAK TO WSKAZUJE RYSUNEK.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I W. M. GDAŃSK

A. Aronson S-wie

1 Pl. Żelaznej Bramy WARSZAWA.

Pokójume'lowany

Ukazało się Wydaw. Kosmos

Mapa Europy

duży do wynajęcia dla dwóch osób małżeństwa z usługą, może być z utrzymaniem. Od zaraz. Cena przystępna. Zeromskiego 18, m. 26

w sześciu kolorach w rozmiarze 60x80 cm. Cena 2 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tylko **KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** pol. **Y. M. C. A.**

Łódź, Al. Kościuszki 68, tel. 122-90

są w stanie wyszkolić Cię na dobrego fachowca przy opłacie zł. 130. — za całkowity kurs. Nieograniczona ilość osób. Zaęcia praktyczne we własnych warsztatach reparacyjnych. Garaże.

Doktor Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.

Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Do akt. Nr. 1394 1930, OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 76, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „PION” i składających się z mebli biurowych i maszyn do pisania oszacowanych na sumę zł. 3400, zgodnie z art. 1070 UPC, niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 28 stycznia 1931 r.

Komornik: **TOMASZ CHORZELSKI.**

B. nauczyciel
gimnazjum za możliwość korzystania z pokoju celem udzielenia lekcji, przyjmie korepetycje. Długoletnia praktyka. Of. do adm. sub „Śródmieście”

DOKTOR H. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ Nr. 36** telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Betté-Radjo

wł. Jerzy Betté

Piotrkowska 81. tel. 164-89.

Sprzedaż aparatów i artykułów radiotechnicznych. Modernizacja i elektryfikacja starych odbiorników. — Warsztaty reparacyjne na miejscu. Ładowanie akumulatorów z bezpłatną dostawą do domu.

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 7-9 w niedziele i święta od 10-1 po poł. ul. Zamenhofa 6

Dr. med. **HELLER**
POWRÓCIŁ chor. skórne i weneryczne **NAWROT 2** Tel. 179-89.

Przyjmuje od 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. **ceny lecznic.**

Dr. med. **Niewiażski**
powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i mocznicowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. **St. Biberthal**
Moniuszki 11 telefon 63-22
powrócił. Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz. w niedz. i święta od 10-12

Dr. med. **Łagunowski**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 op. od 8.30 w. w niedziele i święta od 10-1-e. Oddzielna poczekalnia dla pań Lampa kwarcowa

Lekarz-Dentystka **S. KNOPE**
N-Cegielniana 39 m. 12
Przyjmuje od g. 2 do 5 pp. i 7-9 w.

Lekarz - dentysta **B. NUSBAUMOWA**
Piotrkowska 51 tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

Samochód Austro-Daimler
limuzyna, 4 osob, w dobr. stanie tanio do sprzedania. Wiad. w Pabianicach u szolera fabryki R. Kindlera

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „Il. Republiki”

Ogłoszenia:

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10 „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ: 2- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Namniejsze zł. 1.50 poszuk pracy ogłoszenia nie ubożają na do zadania. Wzrost zapłaty lub nieterminowe ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.